

Rozmowy ministrów spraw zagranicznych Austrii i Polski

3 bm. w trzecim dniu pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Austrii dr Bruno Kreisky'ego toczyły się w godzinach przedpołudniowych dalsze rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Obecni byli ze strony polskiej: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wice minister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, wiceminister handlu zagranicznego Józef Kutin, dyrektor generalny MSZ amb. Przemysław Ogrodziński oraz dyrektorzy departamentów — amb. Henryk Birecki i Mieczysław Łobodycz.

Ze strony austriackiej w rozmowach brali udział: minister spraw zagranicznych Austrii dr Bruno Kreisky, sekretarz stanu w MSZ prof. dr Franz Gschnitzer oraz osobistości towarzyszące min. Kreisky'emu w podróży do Polski. Obecni byli także — ambasador PRL w Austrii Karol Kuryluk i ambasador Austrii w Polsce dr Stephan Verosta.

**Wewnątrz numeru
podajemy
przemówienie
Władysława
Gomułki
wygłoszone
na VIII Warszawskiej
Konferencji PZPR**

ku Kółek Rolniczych — tow. Leon Korga.

Radni podjęli uchwałę omawiającą zadania rad narodowych w dziedzinie rolnictwa.

W sprawach organizacyjnych, sekretarz Prezydium WRN tow. Franciszek Kiełbicki zreferował radnym zmiany dokonane w kierownictwie wydziałów Prezydium i przedsiębiorstw podległych Wojewódzkiej Radzie Narodowej, dokonanych w ubiegłym roku. Omówiono również zmiany w składzie Kolegium Administracyjnego przy Prezydium WRN oraz zmiany granic niektórych gromad w województwie rzeszowskim. (j. s.)



1 marca br. w Filharmonii Warszawskiej odbył się koncert wybitnego pianisty radzieckiego, członka Jury Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Jakuba Zaka. Na zdjęciu: Jakub Zak (z prawej) w rozmowie z Witoldem Malcużyńskim. CAF — fot. Barącz

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 57.407

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 54 (3337) — Rzeszów, piątek 4 marca 1960 r.

Wojewódzka Rada Narodowa omówiła zadania rolnictwa na rok bieżący

W dniu wczorajszym w sali kolumnowej Prez. WRN w Rzeszowie odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu polityki rolnej rad narodowych w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej. Na sesję przybyli członkowie KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — tow. Władysław Kruczek, zastępca członka KC PZPR — tow. Stanisław Tkaczow, wiceminister rolnictwa — dr Kazimierz Pawłowski, prezes WK ZSL — Władysław Polta i przewodniczący WK SD — mgr Franciszek Świder.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr Franciszek Jagusztyn, witając radnych i zaproszonych gości. Obradom przewodniczył radny Franciszek Dąbal, sekretarz WK ZSL. Na sekretarza sesji powołano tow. Julię Smykałową.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji oraz uchwaleniu planu pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej na rok 1960, przystąpiono do omówienia zadań rad narodowych w dziedzinie rolnictwa. Radnym rozesłano wcześniej powielony referat na ten temat i materiały informacyjne o stanie rolnictwa w naszym województwie. Przed otwarciem dyskusji zastępca przewodniczącego Prezydium WRN mgr Zdzisław Czaja złożył sprawo-

zanie z realizacji problemowych uchwał w sprawach rolnictwa, podjętych przez sesję i Prezydium WRN w latach 1958-59. Z kolei przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN inż. Jerzy Mastalerczyk wygłosił koreferat, wskazując istotne problemy, stojące przed rolnictwem i zadania na rok bieżący.

W dyskusji zabrało głos 13 radnych. Podczas obrad przemawiał również wiceminister rolnictwa dr Kazimierz Pawłowski. Mówca przedstawił kierunki rozwoju produkcji rolnej oraz omówił braki uwidaczniające się w dziedzinie rolnictwa w naszym województwie. I tak np. rolnicy za mało sieją rzepaku i buraków cukrowych, które są opłacalnymi roślinami przemysłowymi. Dla zapewnienia bazy paszowej, należałoby siać więcej kukurydzy i roślin motylkowych, w tym roku ze względu na brak gruboziarnistych — przede wszystkim konicznej i lucerne. Województwo rzeszowskie ma dobre warunki do rozwoju hodowli bydła, aby rozwinąć hodowlę potrzeba więcej paszy, a więc rozszerzyć uprawę roślin paszowych.

O zadaniach kółek rolniczych w podniesieniu produkcji rolnej, mówił obszernie prezes Wojewódzkiego Związ-

Technika w centrum uwagi

Narada młodych inżynierów i techników w Rzeszowie

W dniu wczorajszym odbyła się w Rzeszowie narada młodych inżynierów i techników z zakładów pracy naszego województwa zorganizowana przez KW ZMS. Trzeba stwierdzić, że organizacja ZMS i młoda kadra inżyniersko-techniczna woj. rzeszowskiego poważnie zaangażowały się już w realizację programu walki o postęp techniczny nakreślonego przez IV Plenum Komitetu Centralnego partii i X Plenum KC ZMS.

Wzorem Stalowej Woli organizacja ZMS w Zakładach Metalowych w Dębnie prowadzi konkurs racjonalizatorski. Wpłynęło już szereg cennych wniosków. ZMS-owcy w Elektrowni Stalowa Wola przygotowują młodzieżową konferencję ekonomiczną. Powstałe na WSK w Mielcu brgady racjonalizatorów zanotowały już pierwsze wnioski i pomysły. Przy komitetach zakładowych ZMS tworzą się komisje inżyniersko-techniczne, których zadaniem jest zarówno analiza planów produkcyjnych wydajności pracy, funduszu płac, wykorzystania mocy produkcyjnej, przebiegu współzawodnictwa jak sprawy postępu technicznego w zakładzie, pomoc brigadom produkcyjnym itp.

Uczestnicy narady sporo miejsca poświęcili również drugiej sprawie wiążącej się z naszą jak najbliższej z postę-

pem technicznym — mianowicie podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i ogólnych młodych robotników i pracowników zakładów. W tej dziedzinie nie mało jest do zrobienia. Wiele jest np. w naszych zakładach młodzieży, która nie posiada wyuczonego zawodu, pracuje tylko na podstawie przyuczenia do jakiejś jednej nieskomplikowanej czynności. Tych wszystkich czeka jeszcze trochę nauki i egzaminy kwalifikacyjne.

Na naradzie powołano 20-osobową wojewódzką komisję inżyniersko-techniczną przy KW ZMS. Weszli do niej młodzi inżynierowie i technicy reprezentujący różne dziedziny przemysłu naszego województwa.

Strauss: NRF musi mieć bazy za granicą

BONN Minister obrony NRF Strauss bronił energicznie swojej polityki w sprawie baz wojskowych Bundeswehry za granicą, w tym również w Hiszpanii. W przemówieniu wygłoszonym w Vilshofen Strauss powiedział, iż „półwysep Pirenejski jest niezbędną dla obrony Zachodu”. „Musimy pewnie uznać konieczność dla zapewnienia nam — mówiąc — i dla wyszkolenia przetrwania na zachód i na południowy zachód”. Minister obrony zapewniał, że NRF oczywiście nie będzie zawierała żadnych porozumień bez zgody NATO. W swym przemówieniu Strauss nawoływał ludność Niemiec zaobłądanych do ponoszenia ofiar na

Dno morskie pod Agadirem podniosło się o 1460 m

PARYŻ Agencja France Presse donosi z Agadiru, że wstrząs tektoniczny, jaki nastąpił w nocy z 29 lutego na 1 marca, dokonał niesłychanych zmian na dnie oceanu w zatoce pod Agadirem. Przeprowadzone przez francuską ekipę badania głębinowe pozwoliły ustalić, że utworzyła się tam ogromna wyniosłość: dno morskie znajdujące się dotychczas na głębokości 1.500 metrów podniosło się w wyniku wstrząsu o 1.460 metrów, tak że głębokość w tym miejscu wynosi zaledwie 40 metrów.

Sejsmografy stacji PAN^o znajdujące się w podziemiach planetarium śląskiego w bardzo dogodnych warunkach do badań wstrząsów geologicznych — zanotowały drgania ziemi w dniu katastrofy w marokańskim mieście Agadir.

Przedwiośnie w kółkach rolniczych

Rozmawiając z działaczami kółek rolniczych często odnosi się wrażenie, że za mało uwagi poświęcają przygotowaniu do siewów wiosennych. A przecież właśnie teraz, przed tą szczególną wiosną, kiedy trzeba będzie dokonać niemałej sztuki — zapobiec skutkom zeszłorocznej suszy — rolnicy oczekują tym większej pomocy od swej organizacji. Chodzi więc przede wszystkim o przyszłe plony, ale nieobojętne są również takie korzyści, jak ożywienie i umocnienie pracy kółek, podniesienie ich autorytetu wśród chłopów niezrzeszonych.

Zdaniem doświadczonego działacza rolniczych — po latach posuchy — wieś jest bardziej podatna na nowinki agrotechniczne. Jest to zupełnie zrozumiałe. Wytrącenie szczególnie warunkami z rutyny, szukają chłopi czegoś, co pozwoliłoby im wybrnąć z kłopotów, często po prostu niepokoją się o przyszłe plony, pasze itp. Czy tego ważnego zjawiska, które w tej chwili można obserwować na wsi w całej sile, nie należy wykorzystać dla wprowadzenia nowych sposobów pracy i nowych upraw?

Odpowiedź jest jedna: należy i to tym bardziej, że chodzi o niewielki stosunkowo wysiłek organizacyjny. W związku z tym należy zwrócić uwagę na niektóre sprawy.

Pierwsza sprawa — to wiosenna uprawa roli. W żadnym okresie nasi rolnicy nie wypełniają tyle błędów agrotechnicznych, co na wiosnę. Zbyt późno bronują orki zimowe, nie bronują zasiewów, a zwłaszcza zbóż jarych, skultywatorowane pola czy świeżo zoraną zostawiają bez włókania (bez bronki) na pełne działanie słońca i wiatru. Słowem, na wiosnę powszechnie marnotrawią wodę, zmagazynowaną przez zimę w glebie, przesuszają rolę. W tym roku sprawa ta ma szczególne znaczenie, gdyż dotychczas zapasy wód gruntowych nie zostały odbudowane po zeszłorocznej suszy. Należy też pamiętać, że do tej pory ilość opadów jesienno-zimowych jest niższa od zeszłorocznej, a ta już była niższa od normalnej.

Czy okres suszy, który zaczął się jesienią 1958 r., mamy za sobą? Nie wiadomo. Wobec tego jedną z najpilniejszych spraw jest przedyskutowanie na zebraniach kółek błędów popełnianych w uprawach wiosennych. Może warto nawet pomyśleć o tym, w jaki sposób zorganizować na polach, gdy rusza praca, bezpośredni instruktaż.

Następna sprawa — czym zastąpić wsiewki seradeli i uprawy motylkowych gruboziarnistych na zielonki i popłony? Susza najwięcej szkód wyrządziła w produkcji tych nasion. W niektórych okolicach może być lepiej, ale w innych jest źle. Na lepszych, niekwaśnych glebach wsiewki seradeli można zastąpić wsiewką konicznej czerwonej. Z uwagi na to, że

żyta są nierozkrzewione, można by się spodziewać po nich niezłej ściernianki jesienią. Oczywiście, trzeba koniecznie na wiosnę wysiać jak najwcześniej. Są również nasiona konicznej białej, która jest mniej wymagająca, gdy chodzi o glebę. Gdy mowa o konicznej, to przedrzeźnione zeszłoroczne plantacje można podsiąć odpowiednimi trawami, których nasion posiadamy pod dostatkiem.

Ci, którzy mają dobre stanowiska, mogą zasiać w czystym siewie lucernę i pielęgnując ją jak okopowe, uzyskać jeszcze w tym roku co najmniej połowę plonu, co równa się wartości normalnego plonu konicznej. Nasion lucerny jest dosyć.

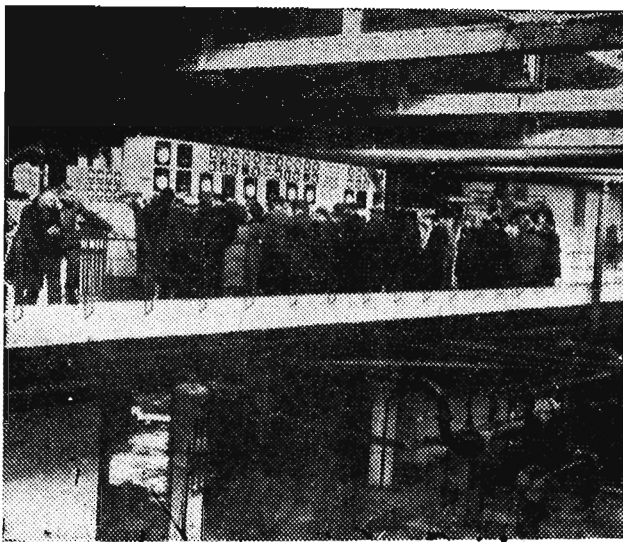
A co zasiał na glebach lżejszych, w tych zwłaszcza gospodarstwach, które nie mają łąk i nie bardzo mogą liczyć na popłony, ani na liście buraczane? W tych gospodarstwach jedynym rozwiązaniem jest uprawa kukurydzy na kiszonce. Na słon tej rośliny wystarczy do obsiewu w każdej wsi.

Kukurydza wymaga jednak roli tak doprawionej jak pod okopowe. Gospodarstwa mogą więc stanąć wobec braku obronika. Ratawać je może uprawa brukwi w plonie głównym, albo na popłon. Na lepszych glebach, zamiast brukwi można uprawiać kapustę pastewną.

Byłoby dobrze, gdyby kółka zorganizowały zakup nasion nie tylko dla swoich członków, lecz dla całej wsi, a nawet dla wsi sąsiednich, w których nie ma kółek. Przy tej okazji należałoby tam również zorganizować większe zebrania, na których omówiono by błędy wiosenne w agrotechnice.

Oczywiście, przykłady te nie wyczerpują wszystkich spraw, związanych z wiosennymi siewami, ale pokazują, w jaki sposób kółka mogą pomóc we właściwym wykonywaniu ważnych zadań produkcyjnych wsi, wprowadzając do dyskusji na ten temat elementy kalkulacji gospodarskiej. J. K.

RUSZYŁ KOMBINAT W OSTROŁĘCE



W dniu 1 marca br. nastąpiło uruchomienie nowo wybudowanej Fabryki Papieru i Celulozy w

Ostrołęce. Ostrołęcka fabryka to jeden z największych w Polsce i najbardziej nowoczesnych w Europie kombinatów papierniczych. W tej chwili czynna jest pierwsza maszyna papiernicza o zdolności produkcyjnej 100 ton papieru workowego na dobę, wykańczalnia papieru oraz workownie. Do końca br. tj. do zakończenia pierwszego etapu budowy, zostaną oddane do eksploatacji dwie dalsze maszyny do produkcji papieru pakowego oraz tektury falistej. Fabryka w Ostrołęce została wyposażona w importowane nowoczesne maszyny produkcji angielskiej i Niemieckich. Cały proces technologiczny kierowany i kontrolowany jest przy pomocy specjalnej aparatury a transport wewnętrzny całkowicie zmechanizowany. Uruchomienie nowego kombinatu papierniczo-celulozowego to duża szansa dla powstających przemysłu terenów kurpiowskich. Tu właśnie ludność przedłużonych okolic Ostrołęki znajduje pracę i szansę zdobycia nowego zawodu.

Na zdjęciu: Hala oddziału papierniczego. CAF — fot. Mościński

CIĘKAWOSTKI

DNIA

ŁÓDZIE PODWODNE W KSZTAŁTIE „PIRAMIDY”

HAGA W Rotterdamie została spuśczone na wodę pierwszy z dwóch holenderskich łodzi podwodnych budowanych w kształcie „piramid”. Zbudowana 1032 nazwana „Zeeshond” składa się z trzech cylindrów umieszczonych pionowo jeden na drugim i obudowanych stalową powłoką. Stozkowaty kształt łodzi ma ją

odpornie na ciśnienie wody i pozwolić na zanurzenie do głębokości około 300 metrów.

ZAKUCIEM W ŁANUCHY CHCIAŁ „LECZYĆ” Z MIŁOŚCI

BYDGOSZCZ Ireneusz Ziomek z Torunia w prawdziwie średniowieczny sposób usiłował „wy-

leczyć” swą siostrę z miłości do człowieka, który nie podobał się rodzinnie. Związał ją mianowicie łańcuchami i przymocował do krzesła, kołce łańcuchów spiął kłódką, a następnie zamknął dziewczynę w pokoju.

Zaalarmowani krzykiem sąsiedzi sprawdzili milicję, która zwolennika średniowiecznych metod wychowawczych oświadczyła, że swój czyn, a także za bicie siostry ka-blem odpowie on przed sądem.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na VIII Konferencji Warszawskiej PZPR 2 marca 1960 r. (skrót)

Na czoło spraw podniesionych na konferencji i zajmujących obecnie centralne miejsce w pracy przemysłowych organizacji partyjnych wysuwają się zagadnienia zawarte w uchwałach III Plenum naszej partii, a zwłaszcza wprowadzone ostatnio zastrzeżenia norm w przemyśle.

Najpierw parę słów na temat zasady rewidowania norm pracy. Otóż w tej sprawie do niedawna panowało u nas swoiste rozdwojenie. Teoretycznie wszyscy zgadzali się z tym, że normy powinny ulegać zmianom w miarę postępu technicznego, usprawniania i opanowywania procesów produkcji, w miarę podnoszenia poziomu kwalifikacji załóg. Słowem w miarę powstawania warunków uzasadniających i umożliwiających skrócenie czasu pracy niezbędnego do wykonania określonej operacji produkcyjnej.

Praktyka bywała jednak najczęściej inna. Powszechnie występowało zjawisko utrzymywania norm bez zmian na poziomie raz ustalonym nawet wówczas, kiedy stawały się one jaskrawie niesłuszne. Nie rzadko miały miejsce fakty, że tak zwane normy rozruchowe, które winny być ustalane na ściśle określony okres, utrzymywane były przez całe lata. Uciekanie przed rewizją norm w przypadku kiedy były niesłuszne lub stawały się nieaktualne pociągało za sobą różnorakie szkodliwe następstwa. Niezrewidowanie norm spowodowało w wielu zakładach pracy zwichnięcie prawidłowej proporcji zarobków. Robotnik niewykwalifikowany, zwykły robotnik, który dzisiaj rozpoczynał swój staż pracy, zarabiał więcej niż wykwalifikowany kadrowiec o długoletnim stażu pracy. Wyrastały niczym nieuzasadnione „kominy zarobkowe”. Wszystko to musiało budzić i budziło sprzeciw i krytykę ze strony podstawowej części klasy robotniczej. Tak stan rzeczy nie mógł nie wpływać ujemnie na dyscyplinę załóg. Sprawiedliwa polityka płac posiada wielkie znaczenie wychowawcze, podcina różnego rodzaju cwaniactwo, wyrabia i podnosi szacunek dla pracy.

Rewidowanie poszczególnych norm, dostosowywanie ich do zmian zachodzących w procesie produkcji jest więc rzeczą zarówno konieczną jak i normalną.

Sytuacja rynkowa, jaka wytworzyła się w połowie ub. r. spowodowała konieczność szeregu posunięć, w tym również wejścia na drogę porządkowania norm w szeregu przedsiębiorstw. Przystąpiono do tego w IV kwartale ub. r. głównie w przemyśle maszynowym, a począwszy od stycznia r. b. objęto rewizją norm cały przemysł. Fundusz płac na r. b. ustalono w skali krajowej w wysokości nieznacznie tylko przekraczającej poziom r. ub. przy poważnym zwiększeniu zadań produkcyjnych, zwłaszcza w przemyśle maszynowym i chemicznym.

W oparciu o rzeczywistość, o praktykę możemy dzisiaj stwierdzić, że olbrzymia większość klasy robotniczej, szczególnie podstawowa kadra robotnicza, przyjęła rewizję norm z głębokim zrozumieniem.

Podstawowa część klasy robotniczej zdaje sobie sprawę z rezerw produkcyjnych istniejących w jej zakładach pracy, widzi i realizuje możliwość podnoszenia wydajności pracy. Tam gdzie front robót został zabezpieczony, zastrzeżenia norm nie stało się problemem wywołującym niezadowolone załóg.

Rzecz jasna, że znaczne zastrzeżenia szczególnie rozróżnionych norm i związane z tym spadek zarobków odczuły zostały nieprzyjemnie przez tych, których to bezpośrednio dotknęło. A dotknęło to również niejednego członka partii. Mimo to wielu z nich swoją postawą i pozytywnym stosunkiem do rewizji norm służyło za przykład dla całych załóg. Dowodzi to ich wysokiej świadomości społeczno-politycznej i zasługuje na wysokie partyjne uznanie. Istnieje również określona część robotników, która w tej sprawie nie wykazała zrozumienia i nie ma do niej pozytywnego stosunku, są to przeważnie, choć nie wyłącznie, robotnicy z małym stażem pracy, w dużej części o niskich kwalifikacjach lub bez kwalifikacji. W każdym zakładzie pracy istnieje mniejsza lub większa grupa ludzi, która się jeży przeciwko rewizji norm i innym pociągnięciom porządkującym produkcję. Ale nie te grupy nadają ton życiu w zakładach pracy, nie one reprezentują stanowisko załóg. Postawa klasy robotniczej wobec re-

wizacji norm jest w zasadzie prawidłowa, nacechowana do brą wola i przychylnością.

Mimo takiej powszechnie występującej postawy klasy robotniczej są załogi, które mają inne powody do niezadowolenia w związku z rewizją norm. Powodem do niezadowolenia niektórych załóg jest to, iż kierownictwo zakładów niezabezpieczyło im możliwości normalnej pracy, z tych lub innych przyczyn nie potrafiło zorganizować prawidłowego toku produkcji.

Tam, gdzie stan taki zaistniał, zastrzeżenia norm musiały się odbić ujemnie na zarobkach robotników. Przyrzeczmy się bliżej tej sprawie.

Przy analizowaniu zarobków robotniczych za styczeń br. w zakładach objętych rewizją norm, posługiwał się będę wyśokością zarobku za godzinę pracy. Jest to wskazane tym bardziej, że włącza się tu również zarobki za godziny nadliczbowe, których limit, jak wiadomo, został na rb. poważnie ograniczony. Zastrzeżenia norm objęto w stopniu najgłębszym przemysł maszynowy, gdyż posiada on największe rezerwy produkcyjne. Średnia płaca za roboczo godzinę kształtowała się w całym przemyśle maszynowym w ostatnich 4 miesiącach ubr. jak następuje: we wrześniu — zł 9,77, w październiku — zł 9,75, w listopadzie — zł 9,69, w grudniu — zł 9,56. Widzimy zatem, że średniogodzinowe zarobki robotników przemysłu maszynowego w skali krajowej obniżyły się w grudniu w porównaniu z wrześniem ubr. o 21 groszy za godzinę, tj. o ponad 2 proc. Nastąpiło to głównie wskutek zmniejszenia ilości godzin nadliczbowych. Nie rozporządzałem niestety danymi za styczeń br. Jak wynika z materiałów zebranych przez Komitet Warszawski w 36 zakładach przemysłu kluczowego, zatrudniających ponad 28 tys. robotników, rewizją norm objęto 12 tys. robotników. W zakładach tych w okresie od września ubr. do stycznia br. zarobki za roboczo godzinę części robotników objętych rewizją norm uległy zmniejszeniu, a część robotników osiągnęła wyższe płace godzinowe. Wł. Gomułka przytacza przykłady w Zakł. im. R. Luksemburg, WZM-2, Zakł. T-2 i in.

Obniżenie się przeciętnych zarobków za roboczo godzinę w styczniu br. w porównaniu z wrześniem, wystąpiło w 15 badanych zakładach przemysłu kluczowego w Warszawie.

Pomijając kominy zarobkowe, których ścieżki jest w pełni uzasadnione, u podstaw zmniejszenia się przeciętnych płac w części zakładów przemysłowych leżą cztery różne przyczyny. P i e r w s z a — o brak jeszcze dostatecznej wprawy robotników w operacjach produkcyjnych, na które czas pracy został skrócony. D r u g a — to zła organizacja pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych lub w całym procesie produkcyjnym. T r z e c i a — to nieprzebrnięcie terminów dostaw kooperacyjnych i zła ich jakość. C z w a r t a — to niedostateczne zaopatrzenie materiałowe i brak rytmiczności w procesie produkcji.

Jeśli chodzi o przyczynę pierwszą, to powinna ona szybko zanikać, szczególnie w operacjach, na które czas pracy wyznaczono nie w oparciu o techniczne wskaźniki, lecz na drodze statystycznej. Nabranie lepszej wprawy w pracy, a zwłaszcza pełne wykorzystanie czasu pracy i wejście w nawyk samodyscypliny pozwoli każdemu osiągnąć szybko poprzedni poziom zarobków i nawet go przekroczyć.

Istotnym czynnikiem, który niewątpliwie wpłynął na obniżenie się przeciętnych zarobków w niektórych zakładach pracy po zastrzeżeniu norm są niedomagania w organizacji pracy. Na to właśnie skarżą się robotnicy. Braki w orga-

nizacji pracy uniemożliwiają im osiągnięcie zarobków, jakie mieli przed zastrzeżeniem norm. Nie można powiedzieć, że administracja każdego przedsiębiorstwa zrobiła wszystko, co do niej należy, aby nowym normom zapewnić powodzenie przez usprawnienie organizacji pracy i procesów produkcji.

Jeżeli zła organizacja pracy jest przyczyną obniżki płac, kierownictwo administracyjne przedsiębiorstw — działając wspólnie z samorządem robotniczym musi podjąć wszystkie dostępne mu środki, aby organizację pracy ulepszyć. Rewizji norm towarzyszyć powinna z reguły rewizja organizacji pracy. Najlepiej jednak, gdy ta druga poprzedza pierwszą, a nie odwrotnie.

Postawmy od razu pytanie: kto ponosi odpowiedzialność za przyczynę trzecią, to jest kooperację, która hamuje wzrost wydajności pracy, dezorganizuje produkcję i uniemożliwia jej rytmiczność, w wojuje „szturmowszczyznę”, zwiększa braki i koszty produkcji i w wielu zakładach pracy jest źródłem spadku zarobków?

Odpowiadają te zakłady, które nie wywiązują się w terminie i pod każdym względem z umów o dostawie kooperacyjnej. Specjalizacja produkcji pociąga za sobą konieczność rozszerzenia kooperacji. W miarę rozwoju specjalizacji wzrastać będzie ilość części dostarczanych z kooperacji zakładowi finalizującemu określony asortyment produkcji. Konieczne jest już dziś, a jutro będzie konieczne w stosunku jeszcze większym, wprowadzenie żelaznego prawa: produkcja kooperacyjna, bez względu na jej wielkość i wartość, musi posiadać priorytet w każdym zakładzie pracy.

Dotychczas każdy wyznaje zasadę „bliższa koszula ciału, bliższy jest mi mój plan niż plan innego przedsiębiorstwa”. Oto gdzie leży główna przyczyna rodząca uzasadniony krzyk wielu zakładów o terminowe dostawy kooperacyjne. Brak dyscypliny w tej dziedzinie panuje od dawna. Stan taki rodzi korupcję i nadużycia. Zdarzają się fakty pobierania w różnych formach wynagrodzeń, czyli po prostu łapówek za dostawy z kooperacji. Jak mówi przysłowie — „tonący brzytwy się chwyta”: niejedni uczciwi dyrektor w dążeniu do wykonania planu produkcji przytacza oko na te nieuczciwe praktyki.

Sytuacja istniejąca na odcinku kooperacji musi być radykalnie uzdrowiona i to jak najszybciej. Sprawą tą zajmowało się Biuro Polityczne i w podjętej uchwale nakreśliło kierunki działania.

Priorytet produkcji kooperacyjnej można zabezpieczyć tylko wówczas, kiedy za zrywanie terminów dostaw będą bezapelacyjnie przepadać o mie szerokiemu kręgowi osób z administracji gospodarczej przedsiębiorstwa z dyrektorem na czele, a także premię dyrektorów zjednoczeń. Należy już dzisiaj ostrzec wszystkich zainteresowanych, aby przez natychmiastowe zabezpieczenie wykonania ciężarów na ich zakładach dostaw kooperacyjnych uniknęli przykrych konsekwencji. Niezależnie od tych posunięć trzeba będzie zastosować środki, które uniemożliwią kierownictwu przedsiębiorstwa uchylanie się od umów na dostawy kooperacyjne, jeśli przedsiębiorstwo ma po temu, rzecz jasna, możliwości produkcyjne.

Jeżeli chodzi o kooperację wewnątrzzakładową, która również bywa przyczyną trudności produkcyjnych, to sprawa ta należy całkowicie do kompetencji administracji zakładu i samorządu robotniczego.

Przyczyną czwartą, zakłócającą tu i ówdzie normalny tok produkcji, a co za tym idzie — rzutującą ujemnie na wydajność pracy i wysokość zarobków — są braki zaopatrzenia materiałowego. Przyczyna ta jest najtrudniejsza do usunięcia. Bilans niektórych materiałów jest bardzo napięty, np. na odcinku rur.

Rozwiązanie podobnych problemów może nastąpić tylko na dwóch drogach. Przede wszystkim — przez zwiększenie własnej produkcji, a to wymaga zwiększenia nakładów inwestycyjnych itp. lub przez import, na co potrzebne jest wygospodarowanie niezbędnych środków dewizowych.

Gospodarkę naszą cechują pewne dysproporcje materiałowe, niełatwe do zlikwidowania, zwłaszcza w krótkim czasie. Zdolności produkcyjne naszego przemysłu przetwórczego są w wielu dziedzinach większe niż możliwości zaopatrzenia tego przemysłu w niektóre surowce i półfabrykaty. Dotyczy to szczególnie walcówki.

Podjęliśmy pewne decyzje w sprawie zwiększenia importu brakujących materiałów.

Rewizja i rewidowanie norm, przechodzenie szerszym frontem na normy techniczne jest rzeczą słuszną i konieczną. Mogą się zdarzać wypadki, że przy opracowaniu normy czasowej na wykonanie określonej pracy popełniono błąd. Każdy taki błąd łatwo sprawdzić przy reklamacji ze strony robotnika. Jeśli reklamacja jest słuszna norma powinna być natychmiast korygowana. Jeśli jednak norma została słusznie ustalona, a robotnik ją kwestionuje, normy takiej zmieniać nie można.

Najgorszą przysługę oddają sobie i krajowi ci robotnicy, którzy celowo obniżają wydajność pracy w nadziei, że spowoduje to zmianę norm. Takie zjawisko choć nie jest zbyt szerokie, jest wyrazem nieświadomości klasowej i niezrozumienia polityki partii. Dowodzi ono również niedostatecznej pracy wyjaśniającej ze strony podstawowych organizacji partyjnych.

Robotnikom tym trzeba przypomnieć, że partia nasza jest ich partią. Jeśli partia nasza inicjuje rewizję norm i nakłada to zadanie na administrację gospodarczą a na swoje organizacje obowiązek pomocy w wykonaniu tego zadania — czyni to dlatego, ażeby stworzyć warunki podnoszenia na wyższy poziom życia klasy robotniczej i całego narodu. Partia nasza stawia sobie za cel podwyższenie a nie obniżanie zarobków robotniczych. Nie można tego osiągnąć inaczej jak przez wzrost wydajności pracy i stałe polepszenie ekonomicznych wskaźników produkcji.

Wzrost wydajności pracy musi wysoko wyprzedzać wzrost zarobków. Wymagają tego różne potrzeby kraju i rosnącego liczebnie i kulturalnie narodu. Tak np. wydatki budżetowe państwa tylko na usługi socjalne i kulturalne wzrosły w okresie ostatnich 5 lat z 29 mld zł w r. 1955 na 55 mld zł w r. 1959. Na rb. podnoszą się do ponad 57,4 mld zł.

Wł. Gomułka nawiązał następnie do wystąpienia przedstawiciela huty „Warszawa” który apelował o zwiększenie nakładów inwestycyjnych na zakończenie budowy. Jeśli mamy zwiększyć limit inwestycyjny jednego przedsiębiorstwa, musimy odjąć innemu przedsiębiorstwu. — powiedział I sekretarz KC — podob-

ne apele dochodzą ze strony różnych przedsiębiorstw. Znaczenie polityki partii w dziedzinie podziału dochodu narodowego. Staramy się utrzymać odpowiednie proporcje.

Im większa część wytworzonego dochodu narodowego pójdzie na spożycie, tym mniej sza część, rzecz jasna, musi pójść na akumulację. O efektach inwestycji — powiedział następnie Wł. Gomułka decyduje nie tylko wielkość środków.

Decyduje celowość, ekonomiczne użycie środków inwestycyjnych. W przeszłości wykorzystywaliśmy te środki w sposób nie najbardziej ekonomiczny. Olbrzymia ich część szła przede wszystkim na odbudowę i zabudowę, topiona była, że tak powiem w mury fabryczne, a o wiele mniejsza część w maszyny i we wszystkie inne urządzenia produkcyjne. Obecnie kierunek jest zmieniony. Np. w przemyśle maszynowym na istniejącej przestrzeni produkcyjnej możemy umieścić o 50 proc. obrabiarek więcej. Gdybyśmy uruchomili w przemyśle maszynowym więcej zmian to bez żadnych nakładów inwestycyjnych i nakładów na rekonstrukcję parku maszynowego możemy wysoko podnieść produkcję.

Efektywność, właściwe ekonomiczne obliczenia środków przeznaczanych na inwestycje, jest sprawą niezmiernie doniosłą. Dajemy przede wszystkim do rekonstrukcji istniejących zakładów i ich parku maszynowego, a dopiero w ostatniej kolejności, gdy założonego wzrostu produkcji nie można uzyskać inną drogą, przeznaczamy środki, surowce i materiały na budowę nowych obiektów przemysłu przetwórczego.

Trzeba natomiast zwiększać nakłady inwestycyjne na rozbudowę naszej bazy surowcowej i materiałowej.

Partia, w dążeniu do realizacji swych celów, które są celami klasy robotniczej i całego narodu, a więc także w dążeniu do zwiększenia zarobków robotniczych, musi prowadzić skuteczną politykę. Podstawowym źródłem wzrostu wydajności pracy jest postęp techniczny. Decyduje o nim ilość, jakość i stopień wykwalifikowania kadry naukowej, inżyniersko-technicznej i robotniczej. Jedni mają większą a inni mniejszą ochotę do nauki. Jest też niemało takich i to we wszystkich środowiskach społecznych, którzy w ogóle nie zdradzają ochoty do nauki. Ale nie ma takiego, kto by nie chciał lepiej zarobić, kto by nie chciał lepiej żyć. Trzeba więc stwarzać warunki takie, które zachęcają do podnoszenia kwalifikacji.

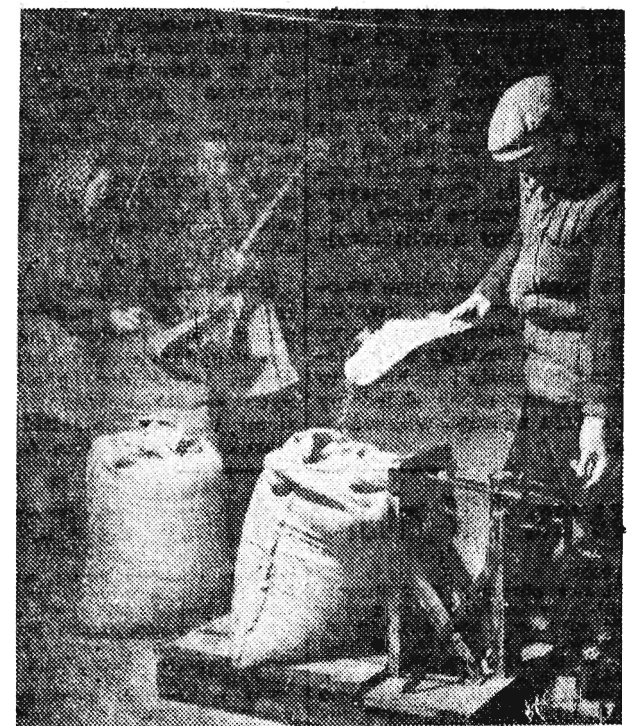
Mniej umiesz — mniej zarobisz, ta zasada musi znaleźć powszechne zastosowanie w obecnym etapie budownictwa socjalistycznego.

Naturalnie nie chodzi tu tylko o posiadane umiejętności, za samo wykształcenie płacić nie można. Płacić trzeba za pracę, za to, co człowiek daje społeczeństwu swoją pracą. Oznacza to, że im ktoś więcej stworzy wartości swojego, tym większe wynagrodzenie za tę pracę winien od społeczeństwa otrzymać.

Dyplom to jeszcze nie tytuł do zarobku. Młody inżynier musi zdobyć praktyczne umiejętności. Aby być dobrym

SIEWY JUŻ BLISKO

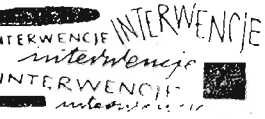
We wszystkich gospodarstwach rolnych, dostarczających rolnikom kwalifikowanych nasion na wiosenne siewy, wre wycięta praca, aby zdążyć w terminie z dostawą ziarna.



Na zdjęciu: Pracownicy PGR Jezioro Wielkie (woj. poznańskie) magazynier Jan Cegiarek oraz Bożena Zielińska i Maria Przybylska przygotowują jęczmień siewny PZHR przeznaczony dla kótek rolniczych.

CAF — fot. Grzęda

CZYTELNICZY CHWAŁA, KRYTYKują. PROPONUJĄ



...słodsze życie

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego Rzeszowskie Turystyczne Zakłady Gastronomiczne z siedzibą w Przemysłu — zawiadomiła nas, że pouczono personel bufetowy o jego obowiązkach, w ramach których leży m. in. zabezpieczenie odpowiedniego zapasu cukru.

Brak cukru do piwa grzane — stał się bowiem przyczyną polemiki i zatargu między klientami a kelnerką. Wobec tego sądzimy, że pasażerowie korzystający z usług bufetu w Przemysłu będą mieli nieco „słodsze” życie.

Można było wcześniej załatwić

Do tego samokrytycznego wniosku doszło kierownictwo Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego, które zostało „zmobilizowane” jedną z naszych krytycznych uwag — do poprawy warunków pracy w Wytwórni Sprzętu Paśiecznego. Chodziło o zredukowanie szkodliwego pyłu wytwarzanego w czasie pracy szlifierek.

W swej decyzji poszli tak dalece, że własnymi siłami wykonuje się odpowiednią szlifierkę. Dokumentacja jest już gotowa, wentylator do wyciągu zanieczyszczeń zakupiono. Liczy się trzeba z tym, że w najbliższym czasie w Wytwórni Sprzętu Paśiecznego — warunki pracy ulegną radykalnej poprawie.

O to nam chodziło.

Nastąpi poprawa warunków sanitarnych

Wojewódzki Państwowy Inspektor Sanitarny wydał już zarządzenia zmierzające do poprawy warunków sanitarnych gospody nr 1 w Radymnie.

A swoją drogą dziwić się należy, że takie proste sprawy muszą być załatwiane dopiero przez „Rzeszów”, jak by w Radymnie nie było pełnoprawnych władz lokalnych — w dodatku powiatowych. — red.

Pod rozwagę...

Otrzymał list ze Stowarzyszenia Wynalazców Polskich Zarządu Oddziału w Rzeszowie, publikujemy go, gdyż wiąże się z licznymi wypadkami drogowymi, które tak żywo poruszyły opinię publiczną.

Stowarzyszenie wysuwa propozycje, które jego zdaniem mogą poważnie wpłynąć na dotychczasowy stan rzeczy. Oto one:



1 Do czasu zainstalowania odpowiednich urządzeń zabezpieczających sygnalizacyjnych na przejazdach kolejowych — uzupełnić obowiązujące „prawidła” ruchu drogowego, przepisem wzgl. oddzielnym zarządzeniem (lokalnym — ograniczonym tylko do obszaru województwa) nakazującym wszystkim kierowcom zatrzymywanie pojazdów przed każdym a więc i przed strzeżonym przejazdem kolejowym.

Obowiązek ten tyczyć winien nie tylko kierowców pojazdów mechanicznych, ale rowerzystów i woźniców. Tego rodzaju przepis od dawna istnieje w Czechosłowacji.

2 Wielkie niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego stanowią rowerzyści, którzy z reguły nie znają przepisów drogowych. Wobec powyższego proponuje się opracować i wydrukować mały zwięzły „poradnik rowerzysty”, który powinien być wydany w estetycznym formacie kieszonkowym. Poradnik ten powinien zawierać głównie przepisy drogowo, następnie barwne tabelki ze znakami drogowymi wraz z objaśnieniami. Poradnik ten mógłby być rozprowadzany przy wykupie kart rowerowych.

Propozycje Stowarzyszenia nie mają charakteru „typowego” dla tego rodzaju organizacji. Spodziewać by się należało opracowania nowych automatycznych urządzeń zabezpieczających — sygnalizacyjnych, być może „oś takiego” zaprzęta umysły, poddajemy je jednak pod rozwagę i czekamy na odpowiedź Prezydium WRN, do którego list ten został skierowany w pierwszym rzędzie. A co sądzą o nich nasi Czytelnicy?

wego, ocena technicznej przydatności materiałów, fachowy instruktaż, porady (nawet na miejscu budowy) oraz przegląd dokumentacji. Ośrodek wykonywał będzie bezpłatnie. Pierwszeństwo mają zespoły budowlane i osiedlenia.

Ośrodek ten organizuje w Rzeszowie mgr inż. Leszek Bury. Ośrodek „działa” dotychczas w jego mieszkaniu prywatnym. Sądźmy jednak, że uwzględniając znaczenie takiej placówki, władze miejskie, a może nawet instytucje budowlane wygospodarują od powierzonej lokal.

Podajemy tymczasowy adres: Rzeszów, Dąbrowskie go 77/25, tel. 24-03.

Budownictwo z gipsu

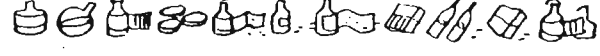
Spieszmy donieść zainteresowanym budownictwem mieszkaniowym z gipsu i gliny, że wkrótce na Rzeszowszczyźnie „stanie” placówka o wielkim dla nich znaczeniu.

Mianowicie: Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie, pragnąc udzielić pomocy fachowej budownictwu indywidualnemu organizuje w Rzeszowie, pierwszy w naszym województwie ośrodek badawczo-instruktażowy. Do zadań ośrodka należeć będzie udzielanie porad w zakresie budownictwa wlejskiego, indywidualnego, w szczególności uwzględnieniem materiałów budowlanych dostępnych w danym regionie.

Ośrodek specjalizuje się w stosowaniu zastępczych materiałów budowlanych, a mianowicie gipsu, żużla, kamienia i gliny.

Badanie wszelkich materiałów pochodzenia miejscowego.

O UŚMIECH DLA FARMACEUTÓW



SZANOWNA REDAKCJO!

18. II. br. w „Nowinach Rzeszowskich” ukazała się nootka o „Torebkach na wagę złota”. Autor m. in. pisze: „Jedynymi handlowymi placówkami w Rzeszowie nie trzęsącymi się nad papierowymi torebkami są apteki itd. Niby nas pochwalono, ale...”

Celem mojego listu jest zwrócenie uwagi na fakt, że apteki nie są handlowymi placówkami. Zaliczanie aptek do placówek handlowych jest wielką niewdzięcznością względem farmaceutów, który zawsze się czuje pracownikiem służby zdrowia, znawcą leku, z wyższym wykształceniem chemiczno-biologicznym, najbliżej doradca ludzi, a nie handlowcami sprzedającymi tabletki od bólu głowy...

Przy okazji pragnę przypomnieć, że służba farmaceutyczna zasługuje na nieco miejsca w prasie. Niestety, tylko najtragiczniejsze pomyłki, znajdując odzwierciedlenie w prasie. A nasza praca?

Czy są inne dziedziny życia, w których człowiek pracuje równocześnie fizycznie i umysłowo, z uwagą natężoną do maksimum, z całą świadomością odpowiedzialności za życie ludzkie i konsekwencje ewentualnych pomyłek własnych i lekarza?

Wielu członków naszego zawodu zasługuje na największe uznanie i najgłębszy szacunek. Niestety spoza kolejek i piętujących się trudności z zaopatrzeniem ludzi w leki, bardzo trudno nam zdobyć zaufanie i właściwą dla nas pozycję w społeczeństwie.

Bardzo rzadko praca nasza znajduje parę słów uznania, ludziom trudno się zdobyć na życzliwy uśmiech, bo do apteki przychodzą ludzie chorzy, znekani albo myślami przyobłożeni chorych najbliższych im istotach. Ludzie jak najszybciej opuszczają aptekę, nie mogą znieść zapachu leków. Farmaceutów zapachy te, często nawet szkodliwe przez tyle godzin pracy wchłaniają i narażają zdrowie. Z tego tytułu nie domagamy się nawet mleka, bo gdzie, kiedy? Nie mamy po prostu czasu myśleć o sobie...”

List napisała: mgr Krystyna Plewako, Rzeszów — Osiedle, Apteka nr 4.

Drukujemy list mgr Krystyny Plewako, gdyż odsłania on nie jako tajemnicę i trudności tego zawodu. Znając je, może łatwiej będzie klientom — przepraszać za handlowe określenie — zdobyć się na uśmiech wdzięczności i słowa uznania dla ofiarnej pracy rzeszowskich farmaceutów.

Nie ma podstaw

F. W. — Chotowa

Ustawa z dn. 30. I. 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym w Art. 117-128 wyłącza wszystkie uprawnienia jakie przysługują rodzinie żołnierza. Jak wynika z listu nie byłoby na utrzymaniu swoich synów posiadacie pełną zdolność do pracy, dlatego też nie ma podstaw prawnych do ulg w podatku czy też świadczeniach. Jeśli gradobicie zniszczyło ob. piony komisja gromadzka winna była oszacować szkody i uwzględnić częściowo przy świadczeniach rzeszowskich. W tej sprawie należy zwrócić się do GRN lub Pow. Pełnomocnika Skupu.



Ten przepis broni kobiety

M. G. — Jasło

Zgodnie z art. 16 ust. 3 Ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet — umowę o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie przynajmniej od 3 miesięcy, nie może być wypowiedziana ani rozwiązana tak w całym okresie ciąży, jak i w okresie urlopu macierzyńskiego. Interweniujemy.

...gdy się ma męża pijaka i awanturnika



Zwracam się z prośbą o radę i pomoc. Jestem chora na gruźlicę płuc, niedawno przeszedłam zawał serca, jestem w ciężkich warunkach, tym gorzej, że mam męża pijaka, awanturnika, który już od 6 lat mnie bije, maltretuje, przeżył ostatnie pieniądze, które przeznaczyłam na chleb i mleko dla dziecka.

Ja mam 25 lat, córeczka 5. Mąż jest starszy, liczy 31 lat, jest na stanowisku głównego

księgowego. Od kiedy został tym głównym księgowym, uzmógł się jeszcze bardziej pijatyki z kolegami. Stale przychodzi w nocy zalany i jak nikt nie widzi, bije mnie po głowie, kopie butami.

Kochana redakcjo! Ja jestem chora, a gdy się nieco lepiej czuję, to wykańczają mnie kłopoty, dacie itd. Poszłam pewnego razu do dyrektora męża i złożyłam pismo o wypłacanie mi pieniędzy. Odmówiono mi pomocy, a gdy miał się o tym dowiedzieć — jeszcze gorzej mnie bił i poniewieriał.

Redakcjo, zwracam się więc z prośbą do Ciebie, podaj mi pomocną rękę. Co mam robić? Gdzie mogłabym dostać pracę, ja, chora na gruźlicę płuc. Oczywiście nie tak bardzo zaawansowaną, żebym mogła spokojnie leczyć się i wychować moje dziecko. Więc jeszcze raz proszę o radę i proszę

o zachowanie tajemnicy nazwiska, bo się bardzo boję bicia.

Oto jeden z najboleśniej-szych listów, przykład jak to niektóre mężczyznom awans uderza do głowy. Nie obrażaj się stało, że dyrekcja odmówiła pomocy, oho mogła wpłynąć na postępowanie męża, bo dał przez zwrócenie uwagi.

Proszę zwrócić się do Rady Zakładowej, która winna spowodować wypłacenie zasiłku rodzinnego do jej rąk. Trzeba też wnieść odpowiednio uмотywowane podanie do Sądu, który może orzec wypłacenie poborów (lub części) na utrzymanie rodziny. Proszę zwrócić się do najbliższej poradni przeciwgruźliczej, która powinna niezwłocznie skierować panią na leczenie, a dziecko do prewentorium. Najpierw bowiem musi się pani wyleczyć. W tej sprawie rozpoczęliśmy interwencję.

Nasze rozmowy • Nasze rozmowy • Nasze rozmowy • Nasze rozmowy

„Złote gody” podstawą do otrzymania odznaczenia

Andrzej Baran, Izdebnki — Brzozów

Wyrazem wagi, jaką państwo przykłada do rodziny są m. in. odznaczenia przyznawane za długoletnie życie małżeńskie. 50-letnia małżeństwa jest zwykle podstawą do przyznania złotego Krzyża Zasługi. Krzyż zasługi przyznawany jest jak wiadomo również za ofiarną pracę zawodową, za zasługi prowadzone w różnych dziedzinach naszego życia. To leżało m. in. u podstaw postanowienia o ustanowieniu innego odznaczenia za długoletnie życie małżeńskie.

Na ostatniej sesji sejmowej postanowiono przyznawać małżeństwom obchodzącym „Złote Gody” — specjalne honorowe odznaczenia. Ma to na celu wyodrębnienie odznaczenia o tym charakterze. Uproszczenie procedury przyznawania. Każdy kto zobaczy takie odznaczenie w kłapie, będzie od razu wiedział co ono wyraża.

„Zguba” się znalazła

Jak wynika z listu nadesłanego ze Zdziarca — aparat radiowy nie zginął. Znajduje się na przechowaniu u jednego z rolników. List ten potwierdził tylko nasze twierdzenie, że nie służy młodzieży”. Być może że nawet nikomu. Nie o to nam chodziło.

Nasze intencje zostały źle odczytane. Myśleliśmy, że zamiast listu, który w zasadzie poświęcony jest podkreśleniu „ofiarnej postawy” rolnika przechowującego ów aparat w latach 1958-60, otrzymamy wia-

domość, jakie kroki podjęto by z aparatu mogły korzystać bodaj dzieci szkolne, skoro nie ma tam świetlicy.

...że popsują aparat? Sądzimy, że już głowa nauczycielstwa w tym, by aparat pozostał w dobrym stanie i służył dzieciom pomocą w nauce. Nic chyba nie stoi temu na przeszkodzie?

Ufajmy sądom

R. A. — Krajowice

Można, a nawet trzeba mieć zaufanie do organów prokuratury. Jeżeli sprawa została umorzona z „braku dostatecznych dowodów winy” — to tak musiało być na pewno.

Ukrywanie towaru pod ladą (w tym wypadku mięsa) jest karalne, o czym przekonało się już kilku sprzedawców. Trudności w dochodzeniu słuszności sprawy tkwią chyba w tym, że fakty, o których mowa w liście (poza wymysłami i pogróżkami) znacie jedynie z relacji żony. Tematu tego nie podejmujemy z uwagi na dość duże przedawnienie. Pozdrawiamy.

Z całą przyjemnością...

Salomea Wąsik — Brzostek

Z całą przyjemnością spełniamy prośbę. Chcemy jednak podkreślić, że redakcja nasza otrzymuje wiele listów, w których zawarte są słowa podziękowania dla członków MO. Praca milicji, dzięki nowemu, nowoczesnemu wyposażeniu przynosi coraz większe efekty, coraz mniej przestępstw uchodzi bezkarnie. Tak

też stało się w wypadku kradzieży dokonanej w naszym domu, sprawcę ujęto, czeka go więzienie — a do grona przyjaciół MO przybył jeszcze jeden — jest nim Salomea Wąsik z Brzostka.

Jest sposób pewniejszy

J. W. — Zbydnów

Już kilkakrotnie pisaliśmy, że w wypadku, gdy organizowane przez różne organizacje (w tym i ochotniczą straż pożarną) zabawy kończą się regularnie bójkami i stanowią jedynie okazję do nabicia prywatnych kieszeni dochodem ze sprzedaży wódki po wygórowanych cenach — prezydium GRN może wydać zakaz urządzania zabaw. Jest to sposób pewniejszy, niż wywieszanie tablicy z napisem: „Tutaj mocno biją” — co proponujecie.

Wina leży nie tylko po jednej stronie

L. G. — Wyszatyce

W związku z zażaleniem skierowanym do naszej redakcji na Sąd Powiatowy w Przemysłu po zbadaaniu sprawy na miejscu możemy stwierdzić, iż faktycznie sprawa postępowania spadkowego przewleka się, ale winę ponosicie również i Wy, gdyż na wezwanie Sądu nie została wpłacona zaliczka w kwocie 300 zł na dokonanie spisu inwentarza.

Wnioskodawca winien pokryć wszelkie koszty, które Sąd rozłożył w postanowieniu na wszystkich uczestników (spadkobierców).



„Proszę sobie wobec tego przypomnieć” — zasmiała się, całkowicie go rozbrajając i zatrzasnęła mu drzwi przed nosem.

kowe kasyno, a każdą wolną chwilę starał się spędzać w swej służbowej kwaterze. Czuł, że nie bardzo jest w porządku wobec Barbary, otrzymywał od niej jednak listy tak rzadko, iż mógł nie żywić zbyt dużych nadziei.

Walcząc przeciw Niemcom, ze zdziwieniem stwierdzał, że nie umie wykrzesać z siebie tej bojowej nawiści, jaką zionęli jego koledzy. To samo było tutaj. Imponowały mu głęboko ugruntowane przekonania Premingera, ale nie mógł się na nie zdobyć.

miał o to wszystko walczyć. Był dowódcą batalionu w zapomnianym Baligródzie. W „ślepej kiszce” kraju uganiał się za bandytami. To jeszcze mogło potrwać diabelnie długo. Nawet poważnie martwił się tym nie potrafił. Szukał tylko jaśniejszych chwil w trybie życia, jaki teraz pedził. Znajdował je w towarzystwie Ewy i niewidomego Jana Kozwadowskiego.

Chciał właśnie powiedzieć Ewie, że ślicznie wygląda w nowym jasnozielonym sweterku, który sama sobie zrobiła, ale ugryzł się w język. Przy Rozwadowskim nie należało mówić o wrażeniach wzrokowych, jeżeli o to sam nie prosił.

— Dawno już pani nie widziałem — starał się nawiązać rozmowę.

— Nie z mojej winy. Nie było pana w Baligródzie. Ja odwiedzałam pana Janka codziennie. Czytaliśmy razem „Klimaty” Maurois.

— Oddawałem się mniej miłemu zajęciu. Zubryd zatrudniał nas w rejonie Ropienki.

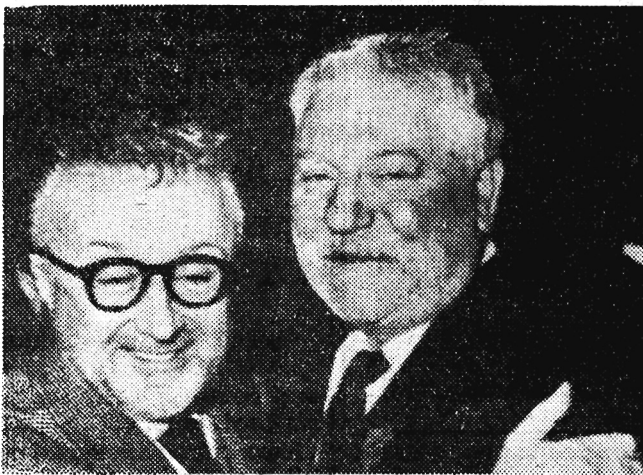
— Z jakim skutkiem? Wyczuł w jej pytaniu mimowolną ciekawość. Usmiechnął się i spojrzął na nią przeciągle.

— Nie chce pani chyba, abym naruszał tajemnicę służbową? — nadał swemu głosowi urzędowe brzmienie i przymrużył oko. — Mogę tylko powiedzieć, że rycerze „Serca Gorejącego” tym razem trochę oberwali.

Odwrociła się, aby nie dostrzegł rumieńca na jej twarzy. W urzędzie bezpieczeństwa w Lesku przesłuchiwano ją, podobnie jak inne ofiary napaści Zubrydowców na samochód kopalni z Ropienki. Mówiła o szczegółach zamordowania Wasserów, ale ani słowem nie wspomniała, że z Piskorzem łączyła ją znajomość jeszcze z czasów konspiracyjnych. „To nie ma nic wspólnego z tym, co się tu rozgrywa” — pocieszała się w myślach, nie była jednak pewna, czy ma rację.

Zbliżyła się do stojącego w rogu pokoju fortepianu. Odkryła klawiaturę i przesunęła po niej palcami.

cdn



Znany aktor filmowy Jean Gabin, udekorowany Krzyżem Legii Honorowej, przyjmuje gratulacje swego kolegi — Noël-Noël.

PILNIE sprzedam ceglarkę (wydajność 1.000 szt./godz.). Cena przy stepna. Andrzej Dziedzic, Przybyszowska, Puski 685. G-236

PARCELE budowlaną 1.490 m² sprzedam tanio. Wiadomość: Rzeszów — Staroniwa 218 G-241

SPRZEDAM w Bobrowce koło Jarosławia p-ta i stacja kolejowa na miejscu — 27 ha gruntu (orne, łąki, las) oraz dom mieszkalny. Cena przystępna. Blizszych informacji udzieli Katarzyna Rusinowa, zam. w Bobrowce, pow. Jarosław. G-244

SPRZEDAM nowy motocykl „WFM” Trzebowisko 310 — Alfred Nowak (obok szkoły). G-245

SPRZEDAM domek jednorodzinny nie wykonany z ogrodem 2.000 m² na Osiedlu Rzeszów — Sibińska. Cena do uzgodnienia. Rzeszów, ul. Rejtana 1b m 22 (po godz. 18). G-0227/2

SPRZEDAM samochód osobowy „Moskwiacz-402” w dobrym stanie. Wiadomość: Kasprzyk Stanisław, ul. Manifestu Lipcowego 4, II piętro. G-330

Zguby

KOZA Bronisława zgubiła legitymację wydaną przez Technikum Hutnicze w Stalowej Woli. Pg-234

BAZA Sprzętu RPBM — Rzeszów unieważnia zagubione dokumenty na przyczepę nr rej. 53379, tj. dowód rejestracyjny, potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji 1517, wydane przez Prez. MANN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie dla ZBM Rzeszów — Baza Sprzętu. G-249

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację służbową 2519 wydaną przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Warszawa, na nazwisko PŁOCHOCKA JANINA. Pg-239

KUT Małgorzata ur. w 1933 r. zgubiła dnia 27. II. 1960 r. świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w r. 1947 w Strzyżowie. G-246

GORCZYCA Izabela zgubiła legitymację wydaną przez Technikum Hutnicze w Stalowej Woli. Pg-235

JĘKOT Michał zgubił legitymację nr 726398 Liceum Ogólnokształcącego w Stalowej Woli. Pg-236

KAMINSKI Stanisław, zam. Stalowa Wola, ul. Nowotki 11/7 zgubił prawo jazdy kategorii I nr 0005/53 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli. Pg-237

Nauka

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-341/10

Podziękowanie

DR POŁAŃCZYKOWI, dr PIOTROWSKIEMU i Siostrze Krystynie Oddziału Ginekologicznego Szpitala MSW w Rzeszowie za przeprowadzenie ciężkiej operacji składa podziękowanie wdzięczną pacjentka W. Hadala. G-243

Praca

INŻ. włókiennik tkacz — zmieni pracę najchętniej na województwo rzeszowskie. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń pod nr 251, G-251

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Wiadomość: Rzeszów, ul. Jagiellońska nr 33 m 3, II p. G-238/2

Lokale

ZAMIENIE duży pokój z kuchnią, gaz, łazienka w Jasle. Kosciuszki 6 — na podobne w Rzeszowie. Pg-236

Różne

GARBUJE, fa. buje wszystkie skóry futrzane. Z. Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznański). K-269/8

300 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami „Syrenka” W-wa, Elektra-ralna 11. K-342/15

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU CHEMICZNO-MINERALNEGO w Rzeszowie pl. Wolności 8 ZAKUPI OŚ PRZEDNIA do ciągnika „Ursus C-45” typu szosowego wraz z OBCIĄŻNIKAMI. Oferty prosimy składać do dnia 10 marca 1960 r. K-355

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI w Krakowie

SPRZEDA

DWIE MASZYNY DO TRZEPANIA WORKÓW, z których jedna ręczna — znajduje się w urzędzie pocztowym dworcowym Rzeszów 2, druga — elektryczna — w urzędzie dworcowym Tarnów 2. Informacji udziela Dział Służby Pocztowej DOP i T w Krakowie, ul. Wielopole 18 b, IV p., pokój 65, tel. 230-19. K-371

ZAKŁAD EKSPLOATACJI USTRZYKI OGŁASZA PRZETARG I, II, III

na SPRZEDAŻ: 1) SAMOCHODU SANITARNEGO „Skoda 1101” nie znajdującemu się na chodzie, po trzech kapitalnych remontach. Cena wywoławcza w przetargu I wynosi 18.600 zł, o r a z 2) CIĄGNIKA „URSUS C-45” także nie na chodzie. Cena wywoławcza w przetargu I wynosi 28.500 zł. Przetarg pierwszy wyznacza się na dzień 7 marca, o godz. 7. W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi wyznacza się na dzień 21 marca o godz. 7 i ewentualny przetarg III w wypadku niedojścia do skutku poprzednich ustala się na dzień 4 kwietnia 1960 r. o godz. 7. Przetargi odbywać się będą w Dziale Transportu. W/w samochod i ciągnik oglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 7 do 9 w Dziale Transportu ZEU. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu Eksploatacji Ustrzyki w przeddzień przetargu. K-369

Pracownicy poszukiwani

REJON PRZEMYSŁU LESNEGO w Przemysłu zatrudni natychmiast: 1) INŻYNIERA ELEKTRYKA lub TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką na stanowisko inspektora w Dziale Mechaniczno-Inwestycyjnym. Mieszkanie kawalerskie, zapewnione. 2) INŻYNIERA TECHNICZNEGO NOLOGA DREWNA lub TECHNIKA z praktyką na stanowisko Zawiadowcy Hali Traków w Tartaku Leżajsk, pow. Leżajsk, mieszkanie dwulubzbowe, zapewnione. 3) INŻYNIERA TECHNOLOGA DREWNA lub TECHNIKA z praktyką na stanowisko Zawiadowcy Hali Traków w Tartaku Zmigród, pow. Jasło. Mieszkanie dwulubzbowe, zapewnione. Blizsze warunki pracy oraz wynagrodzenie do omówienia w tut. Dziale Kadry. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w RPL Przemysł, Rynek 26. K-356/3

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Mielcu zatrudni od zaraz: 1) KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI w GS Tuszwów Narodowy. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie i 5 lat praktyki w handlu, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym. 2) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w GS Tuszwów Narodowy. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie i 5 lat praktyki w służbie finansowo-księgowej, w tym przynajmniej 3 lata na kierowniczym stanowisku. 3) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Gminnej Spółdzielni Mielec-Wieś. Kwalifikacje jak wyżej. Wynagrodzenie zasadnicze dla kierownika 1.900-2.400 zł plus wyżej. Wynagrodzenie zasadnicze dla kierownika 1.900-2.400 zł plus wyżej. Premii miesięcznej. Dla głównych księgowych od 1.600 do 2.200 zł plus 25 proc. premii. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielcu. K-354/3

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SPRZEDAM skuter „Wiatka” nie dotarty. Wiadomość: Łancut, Rynek 34. G-248

PIĘKNA parcele w Krośnie n/Wiślokiem 1.400 m², szer. około 30 m, obok przystanku kolejowego, głównej szosy — do centrum 10 minut drogi — sprzedam. Zgłoszenia na adres: Bronisław Kamiński, Kraków ul. Gramatyka 7/6. K-373

SILNIKI elektryczne nowe, mocy 4,8 i 7,5 kW 1420 obr./min. — sprzedaje Zakład Elektryczny Krasowy k/Mysłowic, ul. PCK 24 pow. Tychy. K-370

CEGLE palona czerwona oraz wapno palone I klasa — dostarcza Skład Materiałów Budowlanych, Kraków, Kamińskiego 4. K-372/4

SPRZEDAM jednomorgową parcelę budowlaną w Staroniwcu 253 — Wójcicki. G-132

OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMUA URZĘDY POCZTOWE

200 NIEWYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW (mężczyzn i kobiet) zatrudnia od dnia 31. III. 1960 r. przy produkcji cegły Przemysławskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych — Przemysł, ul. Katedralna 5. Dla pracowników zamieszkujących w miejscowości, gdzie nie ma zakwaterowania i stołówki. Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Zatrudnionych w Przemysle Ceramiki Budowlanej. K-360/3

TECHNIKA ELEKTRYKA oraz TRAKTORZYSTÓW CIĄGNIKOWYCH z prawami jazdy do prac transportowych z uposażeniem prowizyjnym — zgodnie z Układem Zbiorowym dla Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Prudniku, woj. opolskie. Zakwaterowanie dla samobnych zapewnione. K-367

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI. Km. 325/59.

Komornik Sądu Powiatowego w Sanoku na podstawie art. 718kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1960 r. o godz. 11, w Sądzie Powiatowym w Sanoku, w sali nr 8, I p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Piotra Zajdla — nieruchomości: 1) parceli budowlanej położonej w Sanoku, przy ul. Gen. Świerczewskiego (naprzeciw Wydziału Zdrowia) o powierzchni 157 m² (pb. 418/2. Kw. 582 Sanok I). 2) Realności położonej w Sanoku, a to pgr. 650/60. Kw. 948 przy ulicy Cegielnianej nr 34 o obszarze 553 m², na której stoi budynek mieszkalno-użytkowy, częściowo drewniany, częściowo murowany, kryty częściowo dachówką, a częściowo ocynkowaną blachą. Parcela ad 1) oszacowana została na kwotę 7.065 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 4.710 zł rękojmnia kwotę 706 zł 50 gr. Realność ad 2) oszacowana została na kwotę 109.520 zł, a cena wywołania wynosi 73.014 zł, rękojmnia kwotę 10.952 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnie jak wyżej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, jeżeli osoby te przed przetargiem nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni wolno oglądać nieruchomości od godz. 8 — 18.

Sanok, dnia 1 marca 1960 r. Komornik Sądu Powiatowego K-375/1

DYREKCJA PHD „Jubiler” w Krakowie, Rynek Główny 11, II p., tel. 535-04

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie MODERNIZACJI SKLEPU JUBILERSKIEGO na terenie Mielca. W przetargu, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. U. PRL nr 6, poz. 17) mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jak i plan modernizacji — do wglądu na miejscu w Dyrekcji PHD „Jubiler” w Krakowie, od dnia 5. III. br., w biurze Przedsiębiorstwa. W skład robót modernizacyjnych wchodzi: roboty murarsko-tynkarskie, malarskie, posadzkarstwo, ślusarskie i elektryczne oraz wyposażenie wnętrza. Termin składania ofert — do dnia 18. III. br. Termin otwarcia ofert — w dniu 19. III. 1960 r., o godz. 10, w siedzibie Dyrekcji PHD „Jubiler” w Krakowie. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru wykonawcy. K-374

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU

Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica” w Dębicy OGŁASZAJĄ PRZETARG nieograniczony II

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU marki „Skoda-furgon” typu 1201, po kapitalnym remoncie za cenę wywoławczą zł 27.000. Przetarg odbędzie się dnia 17 marca 1960 r., w siedzibie Zakładów — o godz. 10. Do przetargu dopuszcza się przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione, spółdzielnie, organizacje społeczne i osoby fizyczne, za złożeniem najpóźniej w przeddzień przetargu wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej odnośnego samochodu.

Samochód w/w można oglądać w siedzibie Zakładów w dniach roboczych — w godzinach przedpołudniowych (zgłaszać się należy w Dziale Transportu). K-268

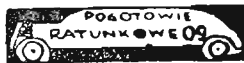


Piątek 4

marca 1960 r.



RZESZÓW Dzwur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3 Stary dzwur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2



tel. 09 ul. Poniatowskiego 4



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Lis i winogrona godz. 18



ZORZA (ul. 3 Maja) - Tysiąc talarów (pol. 1. 10) godz. 15.30, 17.30 i 19.45 MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Romans na przedmieściu (czeski 1. 16) godz. 17 i 19 SWIT (ul. Langiewicza) - Skrzywdzona (weg. 1. 18) godz. 17 i 19 PRZODOWNIK (ul. Piastowski) - Falszery (czeski 1. 16) godz. 17 i 19 APOLLO (Stardmieście) - Stracone złudzenia (ang. 1. 16) godz. 16.30 18.30

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



DK WSK - (ul. Dąbrowskiego 48) - czynna w poniedziałki i wtorki od godz. 10-14, a w pozostale dniach od 15-21 z wyjątkiem świąt i niedziel Woj. Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja) - czynna codziennie od godz. 8-19



PROGRAM I

Program dnia: 7.15 15.25 Wiadomości: 5.00 8.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00 8.05 Przegląd prasy 8.35 Muzyka i aktualności 9.40 Dla przedszkolaków, audycja 10.45 Koncert 11.10 Wędrowka trampa 11.30 Muzyka baletowa 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.35 Z melodii i piosenek przez świat 13.00 Audycja dla kl. I i II 14.05 Audycja dla młodzieży szkolnej 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 19.05 Uniwersytet Radiowy 20.26 Magazyn sportowy 21.00 Kwadrans walców 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.40 Muzyka rozrywkowa 22.10 Melodie taneczne 22.36 Miłośników muzyki tanecznej.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50 8.35 Przegląd prasy 10.30 Przegląd filmowy 11.30 Śpiewamy pieśni i piosenki 13.10 Swoje melodie 13.30 Dla dzieci odcinek powieści 17.00 Radio-Reklama 7.15 Ulubieni piosenkarze 18.00 Melodie taneczne 19.05 Audycja poetycka 19.40 W kawiarni literackiej 20.07 Koncert symfoniczny 21.27 Wiadomości sportowe 22.25 Orkiestra rozrywkowa 23.07 Muzyka rozrywkowa 23.35 Ze świata jazzu.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR

6.10 Audycja dla wsi 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Felieton Jerzego Pleśniarowicza „Podróż teatralna do Moskwy i Leningradu” 18.30 Przed mikrofonem gitarzysty i wokalisty Sandrey Karper 18.40 Nasza piosenka tygodnia.

Łyżka cukru i szczypta soli

Tak mniej więcej kształtuje się zużycie cukru i soli w naszym województwie, tych niezastąpionych artykułów spożywczych. W ciągu ubiegłego roku skonsumowaliśmy 2,565 ton soli oraz 10,877 ton cukru. Konsumacja cukru w ubiegłym roku wzrosła w naszym województwie o 14 proc. w porównaniu z 1958 rokiem.

Dla kobiet nie tylko kwiaty

Grubą przesadą byłoby twierdzenie, że w rzeszowskich sklepach panuje nadzwyczajny ruch w związku ze zbliżającym się Świętem Kobiet. Niemniej jednak „pieć brzydka” zagłada tu znacznie częściej, aniżeli to miało miejsce dotychczas. Jedni zakupują natychmiast obrane prezenty — inni natomiast przychodzą tylko dla zorientowania się czy sklepy dysponują odpowiednimi do tej uroczystości towarami.

Już w tej chwili można powiedzieć, że w tym roku w upominki nasze sklepy zostały dobrze zaopatrzone. Kobiety lubią świecidełka — to fakt. Dlatego też większość panów kieruje swoje kroki właśnie

DO CENTRALI JUBILERSKIEJ.

Niemal wszystkie nagromadzone tu przedmioty posiadają charakter upominkowy — począwszy od zegarków, a skończywszy na niedrogiach koralach. Kupujący znajdują duży zestaw puderniczek wykonanych z plastyku, czy też srebrnych. Bardzo efektowne są też puderniczki tzw. platerowe w cenie od 85—115 zł oraz z skóry. Czeska biżuteria jest bardzo chętnie noszona przez kobiety — o czym nie radzimy



zapominać mężom i tatusiom przed dniem 8 Marca. U jublera istnieje dość bogaty wybór korali, broszek itp. Efektownie prezentują się komplety, w skład których wchodzi naszyjnik, klipsy i brosze. No i ostatnia nowość: srebrne pierścienie z wydłużonymi oczkami, o których w cichości ducha marzą kobiety, są także do nabycia w sklepie jubilerskim.

KOSMETYKI PRZED WSZYSTKIM

Ekspedientki rzeszowskich drogerii i perfumerii odczuwają na własnej skórze atmosferę poprzedzającą wielkie święto kobiet. Mężczyźni robiąc zakupy, niejednokrotnie zapytują ich o radę, jaką wybrać wodę, krem czy pomadkę. Dużym powodzeniem cieszą się różnego rodzaju grzebienie, szczotki do włosów i inne artykuły codziennego użytku.

PARASOLKI ZAWSZE MODNE

W dalszym ciągu, kobiety chętnym okiem patrzą na pa-

rasolki. I trzeba przyznać, że ostatnio ukazała się ich duża ilość w sprzedaży. Chętni na pewno wybiorą parasolki, które stanowią będą uzupełnienie wiosennej toalety swoich kobiet.

SYMBOLICZNY KWIATEK

Kwiaty tworzą odpowiedni nastrój. Dlatego już teraz instytucje zamawiają kwiaty u ogrodników i kwaciarek. W rzeszowskich kwaciarniach aż ciasno od kwiatów i... kupujących. Jednakowym powodzeniem cieszą się goździki, cyklameny, żonkile, azalie i hiacenty. Na symboliczny kwiatek mężczyźni nie pozułają ziołotki. (beta)

U strzyżowskich przedszkolaków

Przedszkole w Strzyżowie jest dwuoddziałowe. Uczęszcza tu 50 dzieci, maluchów i starszaków. Mieści się ono „kąt” w nowej szkole podstawowej, z uwagi na szczupłość pomieszczeń, nie można było przyjąć do przedszkola wszystkich zgłaszających się dzieci. Z tego też powodu wynika potrzeba budowy nowego przedszkola. Inspektorat Oświaty wspólnie z kierownictwem tamt. przedszkola zwrócił się do Prezydium MRN o przydział parceli pod budowę

nowego przedszkola. Ponieważ fundusze na ten cel są przydzielone, budowa przedszkola rozpoczęta będzie w niedługim czasie.

Dzieci chętnie uczęszczają do przedszkola, gdzie w ciepłym, czystym i jasnym salach spędzają czas na nauce i zabawie, mając solidną i fachową opiekę oraz dobre wyżywienie. Z kierownictwem przedszkola współpracuje aktywnie komitet rodzicielski.

J. N.

Sztuka „Wojna i pokój” pobiła rekord

Aktorzy Państwowego Teatru im. Wandy Sienkiewiczowej, wystawiając „Wojnę i pokój” według Tołstoja, odnieśli duży sukces. Dotyczy to liczby przedstawień i ilości widzów. Sztuka ta wystawiana była w Rzeszowie 58 razy. Obejrzało ją 21.500 widzów.

Da porównania podajemy, że „Głupi Jakub” wystawiano w Rzeszowie 54 razy przy 15.775 widzach, „Czarująca szewcowej” było 39 spektakli przy 9.146 widzach.

Jedynie „Otello” mógł konkuruwać z „Wojną i pokojem”. W tej chwili „Wojna i pokój” w wykonaniu rzeszowskich artystów jest oklaskiwaną przez widzów innych miast naszego województwa.

„A psik” — rewia dla dzieci

Agencja Imprez Estradowych w Bydgoszczy przygotowała rozrywkę dla dzieci. Jest nią rewia dziecięca „A psik”, z którą artyści zamierzają wystąpić w przyszłym tygodniu w Rzeszowie. W rewii biorą udział popularni aktorzy scen warszawskich i łódzkich; Ewa Niewiarowska (piosenki), Teresa Strójwias (humor).

Konferansjerkę poprowadzi Aleksander Sadownicz — laureat telewizji warszawskiej. Program przeznaczony jest dla dzieci szkół podstawowych i średnich.



Przyjemna dwójka?

W dniach od 7 — 12 bm. ostatnie szczepienie przeciw chorobie Heine-Medina

We wszystkich szkołach oraz ośrodkach zdrowia powiatu rzeszowskiego w dniach od 7—12 marca br. prowadzone będzie szczepienie doustne przeciw chorobie Heine-Medina. Szczepieniu podlegają

wszystkie dzieci, które w lutym otrzymały pierwszą szczepionkę doustną. Dokładna data szczepień w poszczególnych szkołach i ośrodkach zostanie podana na ogłoszeniach i indywidualnych wezwaniach.

— SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

KOSZYKOWKA

W DERBACH PRZEMYSKICH POLONIA LEPSZA OD CZUWAJU I PUNKTEM

W środę rozegrane zostało w Przemyślu zaległe spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscowymi zespołami Polonia i Czujawem. Przemyśkie derby po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce, zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem polonistów 58:37.

OSTATKI W A KLASIE

Trzeci z meczów rozegranych w ub. niedzielę o mistrzostwo A klasy przyniósł kolejny sukces drużynie LZS Ropczyce. Po wygranej w sobotę w Przemyślu z rezerwą Czujawu, koszykarze LZS pokonali w Rzeszowie MKS Jarostaw 55:42. Dobry finał zapewnił ropczyckiemu zespołowi 4 miejsce w tabeli A klasy.

SIATKOWKA

STAŁ STAŁOWA WOLA NA CZELE II LIGI

Siatkarze Stał Stalowa Wola świetnie wystartowali do rewanżowej rundy mistrzostw krakowskiej grupy II ligi. Jak już podaliśmy stalowcy wygrali ostatnio 3 mecze w swojej hali, dzięki czemu wysunęli się na czoło tabeli.

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: Stal Stalowa Wola (8 5 19:12), Korona Kraków (5 4 13:4), Wawel Kraków (7 4 14:18), AZS Kraków (7 3 12:13), Włókniarz Bielsko (8 3 13:13), Cracovia (5 1 8:13)

TENIS STOŁOWY

DRUGA PORAZKA RESOVII W LIDZE OKRĘGOWEJ

W kolejnej rundzie mistrzostw ligi okręgowej zanotowano nową niespodziankę. Wicęprodownik tabeli — Resovia przegrała 3:7 z

Farmakiem. W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki: Orzeł Przeworsk — Gryf Mielec 7:3, RZKS Jarostaw — Gryf 8:2, Sanoczaneczka — Stał Rzeszów 6:4.

TABELA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Rows: Ruch Rzeszów (12 21 88:32), Resovia (13 20 78:52), RZKS Jarostaw (14 18 84:56), Farmak Rzeszów (14 17 74:66), Orzeł Przeworsk (14 16 74:56), Sanoczaneczka (13 14 68:54), Stał Rzeszów (12 5 51:93), Gryf Mielec (14 5 51:39), Stał Ib Mielec (14 4 34:106)

DOBRY FINISZ JKS W A KLASIE

W A klasie doszło do dużych niespodzianek. Unia Sarzyna, która zapewniła sobie już tydzień temu tytuł mistrzowski i awans do ligi okręgowej, potraktowała iligowo ostatnie mecze przegrywając z JKS Jarostaw 2:8 i Gwardią Przemyśl 3:7. Rezerwa Stał St. Wola wydalająca się niemal pewnym wicemistrzem, przegrała niespodziewanie wysoko 2:8 z JKS, co daje jeszcze szansę na awans do ligi jarosławianom. Wystarczy im do tego zwycięstwo w ostatnim meczu z Siarką.

W pozostałych meczach padły wyniki: Gwardia Przemyśl — Stał Ib St. Wola 3:7, Legia Ib Krosno — Siarka Tarnobrzeg 7:3.

TABELA

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: Unia Sarzyna (16 26 106:51), Stał Ib St. Wola (16 23 112:43), JKS Jarostaw (15 22 101:49), Legia Ib Krosno (14 19 84:56), Ruch Ib Rzeszów (14 14 70:29), Gwardia Przemyśl (15 12 77:73), Siarka Tarnobrzeg (12 12 58:82), LZS Przybyszowska (14 1 18:122)

Drużyna Górnika Gorlice została przez ROZTS skreślona z A klasy.

TURNIEJ O KRYSZTAŁY RZESZOWA

W najbliższą sobotę i niedzielę 5 i 6 bm. odbędzie się w Rzeszowie tradycyjna impreza pignogowa — Turniej o Kryształ Rzeszowa. Turniej ten jest klasyfi-

kacyjnym i dlatego zapowiadają się bardzo interesujące. W tej chwili zgłoszono już do rozrywki 45 zawodników i zawodniczek. Wśród nich znajduje się cała czołówka naszego okręgu z Łabędzka, Gwoździowa, Skublickim, Ciuprykiem, Herkiem i Osmkiem włącznie.

Turniej rozgrywany będzie w sali Kolejarza przy pl. Zwycięstwa. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 10.

DEBIUT NASZYCH HARCERZY — SPORTOWCÓW W MIKUSZOWICACH UDAL SIĘ W PEŁNI

Niemal sukces odniosła ostatnio sześciuosobowa reprezentacja harcerzy z naszego województwa, która uczestniczyła w I Ogólnopolskich Harcerskich Igrzyskach Saneczkowych w Mikuszuwicach koło Bielska i zajęła w klasyfikacji zespołowej IV miejsce.

Sukces ten jest tym większy, że młodzi czterynastoletni zawodnicy z rzeszowskiego, po raz pierwszy zetknęli się z prawdziwym i to bardzo trudnym torem saneczkowym (tor w Mikuszuwicach jest najdłuższy w kraju — długość jego wynosi 2,033 m. różnica wysokości 241 m i średni spadek 12 proc.) oraz po raz pierwszy startowali w Ogólnopolskich Igrzyskach.

W wyniku zawodów czterech harcerzy sportowców z Chorągwi Rzeszowskiej, uplasowało się w kategorii juniorów w pierwszej dziesiątce, a to Jerzy Rysz z Sanoka VII miejsce, Zbigniew Stefański z Sanoka IX miejsce i Jacek Charchalnik również z Sanoka X miejsce. Dobrze wypadła także jedyna członkini reprezentacji naszego województwa — Wanda Luczycka z Humnisk pow. Brzoźów, która zajęła w konkurencji indywidualnej wśród dziewcząt także VII miejsce.

Za zdobycie IV miejsca w I Ogólnopolskich Saneczkowych Igrzyskach Harcerskich, reprezentacja Chorągwi Rzeszowskiej otrzymała sanki wycieczkowe i dyplomy, a czterech najlepszych zawodników tj. Luczycka, Rysz, Stefański i Charchalnik jako wyróżnienie nagrody rzeczowe. A. J.

Śladem naszej krytyki

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Rzeszowie przysłało nam wyjaśnienie dotyczące sfatygowanych koszy na śmieci, skrytykowanych przez Pstryczka. Wspomniiane przedsiębiorstwo zapewnia, że wkrótce zniszczone kosze poddane zostaną naprawie.

szyli bezmyślnie urzędów publicznych, które przecież oddają im usługę.

Tłuczone szkło w butelce z mlekiem

W dniu wczorajszym ob. W. P. zakupił w sklepie spożywczym przy ul. Chodkiewicza mleko butelkowane pochodzące z Zakładów Mleczarskich w Rzeszowie. Po przyniesieniu do domu stwierdził, że w butelce coś dzwięczy. Po bliższym obejrzeniu okazało się, że jest to zwykłe tłuczone szkło.

Ciekawe, że butelka w której znajdowało się szkło była cała, jedynie bardzo brudna.

Nic dziwnego, że takiego mleka konsumenci nie chcą nawet za darmo.

ew



Tak nie należy przechodzić przez ulicę szanowni obywatele. Po pierwsze możecie wpaść pod kola samochodu, a po drugie... funkcjonariusz MO może was w każdej chwili ukarać mandatem za łamanie przepisów drogowych.

Pstryczek

Wody gazowe na naturalnych chińskich sokach

Już wkrótce ukażą się w sprzedaży wody gazowe produkowane na naturalnych chińskich sokach mandarynkowych i ananasowych. Hurtownia i Rozlewnia Piwa PSS w Rzeszowie, wpro-

wadza bowiem do produkcji tego gatunku wody gazowe, o bardzo dużej zawartości witaminy C.

Cena detaliczna wód butelkowych wynosić będzie 2,20 zł. (ger)

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

T-2-93